

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w po-  
łudnie i o godzinie 6-tej  
wieczorem.

PRENUMERATA wynosi  
w Krakowie: miesięc-  
nie 2 kor., kwartalnie  
kor. 6; za jednorazowe za-  
noszenie do domu dopła-  
ca się 40 hal., za dwu-  
razowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie  
kor. 2 hal. 70, kwartalnie  
kor. 8. W państwie Nie-  
mieckiem kwartalnie kor.  
0 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, za jednorazową wysyłkę dziennie dopła-  
ca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na  
wydanie wiecz. wynosi  
miesięcznie w miejscu z  
odrośnięciem do domu  
1 koronę.

Numer połudn. 10 ha  
wieczorny 4 hal. Listy  
pieniężne przekazy na  
prenumeratę i inseraty  
franco do Administracji  
„Głosu Narodu”. Pre-  
numeratę oprócz upowa-  
żnionych agencji przy-  
jmuje każdy urząd go-  
stowy w obrębie Monar-  
chji i w państwie nie-  
mieckiem — Reklamaj-  
nieopieczutowane nie po-  
dlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcyi nie zwraca. Adres Red.: Ul. św.  
Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu” Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu” róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerczy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokolowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Hassenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbers & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowska 14 Cite de Treviso, John F. Johns & Cie.

Nr 549.

Kraków, wtorek 3 grudnia 1907 r.

ROK XV.

Niech — kto chce — grudkę ziemi cieżką,  
aż kopiec mnie przywali.  
Nad kurhan niechaj słońce błysnie,  
i oschłą glinę pali.

Może kiedyś — kiedyś jeszcze —  
gdy mi się sprzykrzy leżeć —  
rozburzę dom ten, w którym leżę  
i pocznę w słońce biec!

Gdy ujrzycie mnie tym lotem,  
że postać mam już jasną —  
to zawołacie mnie zpowrotem  
i mową moją własną.

Jeśli usłyszę ją u góry,  
gdy gwiazdy będą mijał —  
podejmę może poraż wtóry,  
ten trud, co mnie zabijał. —

St. Wyspiański.

## Pogrzeb Wyspiańskiego.

Pogrzeb Wyspiańskiego odbył się poważnie, pięknie i wspaniale. Naród oddał ostatnią cześć zwłokom wielkiego poety, który swemi dziełami wzbogacił skarbiec literatury ojczystej i krzepił narodowego ducha. To też za trumną Wyspiańskiego postępowali nasi najwybitniejsi poeci, artyści i literaci, także najwyżsi przedstawiciele społeczeństwa, dając tem wyraz ogólnej żałobie.

Z krypty pijarskiej przeniesiono zwłoki do kościoła marjackiego.

Wnętrze kościoła wypełniły deputacje i liczna publiczność wpuszczana za biletami. Porządku pilnowała robotnicza straż pożarna.

Nabożeństwo odprawił ks. prałat Krzemieński. Chór akademicki pod kierunkiem Walewskiego przy akompaniamencie na organach M. Swierzyńskiego wykonał „Requiem” Wygrzywałskiego, a na „Graduale” i „Offertorium” „Duszy co rzuca świata cierpienia” Troszla, „Pie Jesu” Lambineta i „Nad mogiłą” Noskowskiego.

W czasie Nabożeństwa żałobnego, przed kościołem zebrały się tłumy niezliczone publiczności oczekującej na wyruszenie konduktu.

Przed główną bramą kościoła stał wsparty rydwan obity całkowicie czarną krepą, zaprzężony w trzy pary koni. Opodał stanął drugi podobny, okryty maśćm wienców. Tu przestrzegala utrzymania porządku młodzież uniwersytecka, oraz Akademii Sztuk Pięknych.

Wnętrze kościoła dostępne było dla publiczności z wyjątkiem prezbiterium. Tu, otoczony blisko 100 jarzącymi świecami dalej zaś sztandarami wszystkich cechów krakowskich,

znajdował się wysoki katafalk na nim zaś trumna ze zwłokami poety.

Laternie gazowe w Ryaku, oraz w ulicach którymi przechodził kondukt, okryte były czarną krepą.

Gęsty ciemno-szary dym pochodni zasnął pochód cały i był jakoby całun żałobny, jak obłok smutku, który zawisł nad tymi, co znali mistrza, co żyli jego słowem. Na obłokach dymu, wyniesiona nad tłum popłynęła zwłoka, majestycznie trumna ze śmiertelnymi szczątkami tego, którego duch zaklęty w nieśmiertelne utwory, pozostał na zawsze ze swym ludem, świecąc mu „jak ognia słup”. A przed nim płynęły nieskończonym szeregiem pochodnie, wieńce, szarfy... a za nim nieskończone morze głów ludzkich.

Cisza zawisła nad tłumem, aż wśród niej zabrzmiały tęczyste dźwięki pieśni pogrzebowych. Przy dźwiękach tych sunął zwolna pochód żałobny, a nad nim dźwięki dzwonów marjackich huczą. Do nich przyłączyły się dzwony św. Wojciecha i spadały na tłum jak szlochania i jęki niepokieszonej w swym żalu Ojczyzny.

Pochód żałobny wszedł w ulicę Grodzką jedną tłumną zbitą masą, nad głowami które płynęły dymy pochodni, wiały i łopotwały chorałowie i niosła się w niezmiernym majestacie śmierci trumna, królując nad wszystkim, jak królował nad duszami i sercami mocą miłości i majestatem gienjuszu zmarły poeta. Aż ozwały się potężnie dzwony Wawelu, wieszcząc Mu... Nieśmiertelność.

Zwłoki z kościoła eksportował kanonik katedralny ks. Jan Krupiński w asyście licznych duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Trumna spoczywała na wysokim rydwanie okryta wieńcami od rodziny i od p. Stankiewiczowej, za trumną szła wdowa prowadzona przez pp. dra Chmiela i Lucjana Rydla i małoletnie dzieci zmarłego.

Tuż za nią postępowali dostojnicy kraju i miasta. Mianowicie J. E. marszałek hr. Bardeni, reprezentacja m. Lwowa z wiceprezydentem dr. Rutowskim. Prezydent miasta Krakowa i gremium Rady miasta, najwyżsi urzędnicy, delegat namiestnictwa p. A. Fedorowicz, dyr. dr. Flatau, dyr. M. Biliński, grono profesorów Akademii Sztuk Pięknych (Aksentowicz, Ruszczyk, Mehoffer, Wyzółkowski) i profesorów Uniwersytetu; dalej znajdowała się w orszaku żałobnym bardzo wiele osób przybyłych ze wszystkich dzielnic Polski, wśród nich dyrektor Teatru polskiego w Wilnie pani Młodziejewska, sekretarza tegoż p. Szczurkiewicz i w. i.

Przed karawanem i przed duchowieństwem na rydwanie wieziono około 80 wieńców. Przed rydwanem niesiono między innymi wieńce: srebrny od artystów teatru miejskiego ze Lwowa niesiony przez pp. Zelazowskiego, Okońskiego i Kwiatowicza, srebrny wieńec od miasta Częstochowy niesiony przez pana Tad. Basiewicz. Wieńec od red. „Kurjera Warszawskiego”, niesiony przez pp. Olchow-

cza, Ferd. Hösicka i Z. J. Naimskiego, od artystów dramatu i komedyi Teatrów Warszawskich niesiony przez p. Mieczysława Frankla. — Od wszystkich artystów warszawskich teatrów rządowych, niesiony przez p. A. Mielewskiego. — Od Uniwersytetu dla Wszystkich z Warszawy z delegacją złożoną z pp. Heleny Krużewskiej, dr. Heleny Radlińskiej i Władysł. Dąbrowskiego. — Dalej niesiono wieniec ze zgasych kwiatów od Uczniów Akademii Sztuk Pięknych, od profesorów i uczniów Akademii Rolniczej w Dublanach, od Dyrekcji i artystów krakowskiego teatru miejskiego, Czytelni dla kobiet, „Eleuteryi” krakowskiej, niesiony przez panią dra. Daszyńską-Golińską, od „Ukraińskiej Hromady” z delegacją 40 osób, od Akademickiego Koła literackiego „Zycie” (w kształcie liry z cierni i róż), od Tow. Wzajemnej pomocy Uczniów Politechniki lwowskiej, Tow. Wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu lwowskiego, Mieszkańców Zakopanego, Gminy Zakopane, Schroniska dla chłopców im. św. Józefa, od „Spójni”, Organizacji robotniczej S. D. (wieniec cierniowy), od P. P. S. D. Galicji i Śląska, Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, Uczniów II Szkoły realnej, III gimnazjum we Lwowie w towarzystwie delegacji profesorów i uczniów, wreszcie od Gimnazjum w Wadowicach, w Jarosławiu, Przemyślu, Rzeszowie, Jasle i Złoczowie.

W kondukcje znajdowały się również deputacje uczniów: szkół realnych i gimnazyów we Lwowie, szkół realnych w Tarnopolu i Krośnie, gimnazjów w Samborze, Dębicy, Bochni, Tarnowie. — Wspaniały wieniec laurowy niosły Wielkopolanki z Poznania, dalej deputacje ruskich Towarzystw: „Młoda Muza” i „Proświta”, członków Tow. „Ethos” i w. i. Wszystkie niesione przez specjalnych delegatów wymienionych zakładów.

Dekoracją i organizacją całego pogrzebu zajmowały się Tow. „Sztuka”, Tow. „Sztuka Stosowana” oraz grono profesorów i uczniów Akademii Sztuk Pięknych.

Na osobnym rydwanie złożono mnóstwo wienców, między nimi od Wydziału kraj. imieniem kraju, od Rady miasta Krakowa, Muzeum Narodowego, Tow. Miłośników historii i zabytków m. Krakowa, Redakcji „Kurjera Litewskiego”, Red. „Sceny i Sztuki”, Red. „Chimery”, Red. „Czasu”, Red. „Głosu Narodu”, Red. „Nowej Reformy”, Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Studentów architekt we Lwowie, Studentów politechniki lwowskiej, Uniwersytetu ludowego w Krakowie, Studentów ruskich, Kursów im. Baranowskiego, Dyrekcji teatru polskiego w Wilnie, Artystów teatru polskiego w Wilnie, Red. „Tygodnika Ilustrowanego”, Tow. dramatycznego w Warszawie, Tow. lekarskiego w Krakowie, Uczniów pierwszej szkoły realnej w Krakowie, Tow. upiększania m. Krakowa, Teatru łódzkiego, Tow. Muzycznego w Krakowie, Klubu prawniczego krak., Tow. Zachęty Sztuk Pięk., Red. „Architekta” Tow. artyst. polsk. „Sztuka”, Tow. „Polska Sztuka Stosowana”, Red. „Sfinks”, Stow. Techniczne w Warszawie, Warszawskiego Tow. artyst., Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie, Tow. Sztuk Pie-

kných we Lwowie, Klubu Szubrawców w Wilnie, Vereinigung bildenden Künstler w Wiedniu, Kunst Oesterreichs w Wiedniu, Gabryeli Zapolskiej, Antoniego Beaupre, Wilhelma Feldmana, Gremium Drukarzy krak., Leona Stępowskiego, Ad. Nowaczyńskiego, Uczennice Liceum w Krakowie — i w. in.

Olbrzymi pochód sunął zwolna ciasnymi ulicami ku Skałce. W monotonna ciszę, w której słyhać było tylko oddechy dziesiątków tysięcy piersi wpadał od czasu do czasu, jak jęk beznamiennej rozpacz, żałobny śpiew duchowieństwa. I tak szedł Mistrz na miejsce wiecznego spoczynku w orszaku, który za życia widział oczyma ducha.

A grają im dzwony ze wszystkich kościołów, a szumią, łopocą szarfami przyczółów chorągwie, proporce pogrzebne.

A grają im dzwony ze wszystkich kościołów ogromne, tętniące podniebne.

A śpiewy nad nimi jak skrzydła aniołów kołyszą się górne, wróżebne.

A idą żałobni, a idą posepni przez długie ulice podgrodzie; a idą żałobni, a idą posepni, choć niebo błękitem pogodne.

Gdy trumna ze zwłokami zbliżyła się do Skałki powitał je klasztor dźwiękami dzwonów... Otwieraj się dom wieczny na Jego przyjęcie.

Uczniowie Akademii Sztuk Pięknych, których staraniem utrzymywany był porządek pod czas całego pochodu, utworzyli szpaler od bramy dziedzińca, aż do wejścia do krypty podziemnej gdzie spoczywają groby zasłużonych, w szeregi których miał wejść Mistrz.

Później zaczęły płynąć wieńce nieskończonym szeregiem; niosący wieńce utworzyli drugi szpaler wewnątrz pierwszego. Szpalerem tym popłynęło duchowieństwo, a za nim niesiona na barkach ośmiu uczniów Mistrza trumna ze zwłokami. Wreszcie trumna przekroczyła żelazną bramę krypty, na której napis:

Requiescent in pace.

Po wniesieniu trumny zaczęto wносить wieńce, które zapelnily całą kryptę.

Wtedy nad zbitą masą głów ludzkich, chorągwi, dymów z pochodni, wzbily się wspaniałe, potężne dźwięki hymnu „Salve Regina“, wykonanego przez połączone chóry uczniów Uniw. Jagiel. i Politechniki lwow.

Potem publiczność zaczęła płynąć do krypty.

Po nkończeniu ceremonji publiczność zaczęła z wolna odpływać ze Skałki. Porządek do końca utrzymywała młodzież z Akademji Sztuk Pięknych. O godz. 2 i pół publiczność odplynęła już zupełnie.

Kraków oddał godny hołd wieszczowi, który go tak ukochał. W hołdzie tym wzięli udział przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski, wielu miast galicyjskich, związków, stowarzyszeń i t. d.

Ilość uczestników pochodu obliczyć można w przybliżeniu na 40.000 osób.

## Przeciw gwałtom pruskim.

Lwów. Wczoraj przed południem odbył się w sali ratuszowej, publiczny wiec obywatelski, urządzony przez wszystkie stronnictwa polityczne, celem zaprzestowania przeciw anty-polskim ustawom. Przewodniczył prof. Rydygier, referent wiceprez. Rutowski, postawił następującą rezolucję:

Zgromadzeni w dn. 1 grudnia w ratuszu obywatele wszystkich bez różnicy stronnictw i odcieni politycznych, piętnują nowe zamysły pruskiego rządu przeciw Polakom, jako prostą zbrodnię, urągającą wszelkim prawom etyki i ludzkości. Zgromadzeni wzywają polską reprezentację w Wiedniu, aby nie poprzestała na proteście przeciw gwałtom ze strony mocarstwa stojącego w przymierzu z monarchią. Rzeczą polskiej reprezentacji jest spowodować pod zagrożeniem zmiany dotychczasowego stanowiska Polaków w sprawie sojuszu monarchji, aby krzywda grożąca narodowi polskiemu stanowiącemu wielką część austriackiego państwa, znalazła skuteczne odparcie w polityce monarchji. W przeciwnym razie, wyciągnie polska reprezentacja wszelkie polityczne konsekwencje. Zgromadzeni wyrażają hołd wdzięczności tym reprezentantom innych narodów w parlamencie, którzy się przyłączyli do polskiego protestu przeciw ohydnie zamierzonym gwałtom. Zgromadzeni szlę z głębi serca pozdrowienie braci m z zaboru pruskiego wyrazi niezachwianej wiary w wypróbowaną ich wytrwałość, która wszystko, da Bóg przemoże, gdyby gwałt zamierzony miał się stać czynem. Zgromadzeni wyrażają przekonanie, że cios grozący, skupi naród cały w spełnianiu wszystkich narodowych obowiązków.

Przemawiali pos. Tomaszewski, Hudec, dr. Aszkenaze, prof. Rydygier i p. Dąbski.

Rezolucję uchwalono jednogłośnie, sala i galerja były szczelnie wypełnione, a znaczna część przybyłych na zebranie, nie mogła znaleźć pomieszczenia.

Lwów. W sali Koła liter. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. dziennikarzy polskich. Obradom przewodniczył prezes Kretschowiecki. Po zagajeniu przyjęli zgromadzeni jednogłośnie przez akklamację następujące wnioski:

Nadzwyczajne walne zgrom. Tow. dziennikarzy polskich w kraju, przyłącza się do protestu całego ogółu polskiego, przeciw zamachowi rządu pruskiego, na przyrodzone prawa ludzkie i nieprzedawnione prawa narodu polskiego; wyraża uznanie posłom polskim do parlamentu wiedeńskiego, za mężkie i pełne godności spełnienie obowiązku narodowego i gorące podziękowanie posłom innych narodowości, którzy łącznie z naszą reprezentacją parlamentarną podnieśli głos protestu przeciw polityce gwałtu i bezprawia zagrożonemu w swoich najświętszych prawach społeczeństwu polskiemu w zaborze pruskim przesyła na ręce Koła polskiego w Berlinie hołd, za jego dotychczasową działalność i niezamordowaną obronę narodowego bytu i gorącą zachętę do wytrwania w tej walce, w wierze w ostateczne i niezawodne zwycięstwo sprawiedliwości nad brutalną przemocą.

Nadzwyczajne walne zgromadz. Tow. dziennikarzy polskich poleca Wydziałowi wypracowanie wyczerpującego memoriału w sprawie nowych barbarzyńskich ustaw pruskich i przesłanie go tym związkom dziennikarskim, do których dziennikarz polscy należą, a w szczególności „Związkowi prasy słowiańskiej“ Austriackiemu „Związkowi dziennikarzy w Wie-

dniu“ i „Centralnemu biurze międzynarodow. Związku prasy w Paryżu“, z prośbą zakomunikowania tego memoriału wszystkim Towarz. dziennikarskim, należącym do tych organizacji prasy.

Następnie przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie ś. p. St. Wyspiańskiemu i zawiadomił zebranych, że Wydział Tow. wysłał imieniem Towarz. depeszę kondolencyjną do Krakowa.

Zebrani wysłuchali przemówienia przewodniczącego stojąc.

## Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 2 grudnia.

— Jubileusz artysty. Długoletni artysta sceny krakowskiej, obecnie reżyser teatru polskiego w Wilnie p. Józef Popławski, obchodzić będzie dn. 17 grudnia b. r. jubileusz 25-cio letniej pracy scenicznej. W dniu tym odbędzie się w sali miejskiej w Wilnie uroczyste przedstawienie celem uczczenia zasłużonego dla sceny polskiej Jubilata.

— Dyrekcja muzeum techniczno-przemysłowego przysłała nam następujący komunikat: Po zwiedzeniu „Wystawy techniki rękodzielniczej w Wiedniu“ urządzonej staraniem „Służby c. k. Ministerjum Handlu dla popierania drobnego przemysłu“, udziela Dyrekcja Muzeum przemysłowego (Franciszkańska l. 4.) interesowanym wszelkiego rodzaju wyjaśnień o wspomnianej wystawie w czasie między 11 a 12 przedpołudniem i między 6 a 7 popołudniem. Wystawa powyższa może być szczególnie użyteczną: introligatorom, fabrykantom pudełek, rymarzom, siodlarzom, szewcom, krawcom, stolarzom, szlifierzom szkła, piekarzom, cukiernikom, fabrykantom wody sodowej, ślusarzom, blacharzom instalatorom, galwanotechnikom, jakoteż wszystkim którzy się interesują motorami dla drobnego przemysłu. Przytem biblioteka fachowa wykazuje pomoc książkową jaka do tego czasu w pewnym rzemiośle czy przemyśle istnieje.

— Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek: „Ich czworo“, tragedia ludzi głupich w 3 akt. — G. Zapolskiej-Janowskiej.

Sroda: „Ich czworo“.

Czwartek: „Warszawianka“, pieśń z 31 r. St. Wyspiańskiego.

Piątek o godz. 5 po poł.: „Królowa Tatr“ (popularne).

Sobota: „Leleweł“, dramat w 5 aktach osnuty na tle wypadków sierpniowych 31 r. nap. St. Wyspiański.

Niedziela o godz. 3 po poł. „Obrona Częstochowy“. — O godzinie 7 „Bolesław Smiały“ dram. w 3 aktach — nap. St. Wyspiański.

Poniedziałek: „Wyzwolenie“, dram. w 3-ach aktach — St. Wyspiańskiego.

## Telegramy.

ODZNACZENIE HR. STAN. TARNOWSKIEGO.

LWÓW. Z okazji 50-letniego jubileusza pracy dziennikarskiej i literackiej prezesa Akademii Umiejętności hr. Stanisława Tarnowskiego, mianowano go członkiem honorowym Towarzystwa dziennikarzy polskich.

MŁODOCZESI WOBEC UGODY.

PRAGA. Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego odbył wczoraj wieczorem naradę, na której pos. Kramarz omawiał sytuację polityczną. Po dłuższej dyskusji, oświadczył komitet, że zgadza się z dotychczasowym

Zawładam Szanowną P. T. Publiczność, że w handlu mym obecnie

Rynek gł. 32 zostaje dział zabawkowy

— bogate zaopatrzone w wszelkiego rodzaju zabawki, gry towarzyskie dla każdego wieku po cenach bardzo umiarkowanych. —

**Stefan Porebski, Kraków**

Rynek główny 32, dawniej Schultz

postępowaniem posłów młodoczeskich i w sprawie ugody pozostawia im wolną rękę.

**NOWE BANKNOTY ROSYJSKIE.**

PETERSBURG. Wobec doniesień francuskich dzienników, że w Rosji ma nastąpić wydanie 780 milionów biletów bankowych i listów kredytowych dla wzmocnienia obiegu not państwowych, oświadcza Pet. Aj. tel., że rzeczywiście odbywa się sporządzanie not państwowych, które jednakże przeznaczone są do wymiany not, będących obecnie w obiegu.

**ROCZNICA PRZYWRÓCENIA NIEPODLEGŁOŚCI PORTUGALII.**

LIZBONA. Z okazji rocznicy przywrócenia niezawisłości Portugalii odbyły się liczne polityczne manifestacje, które jednakże przebiegły bez wypadku.

**ODROCZENIE ROZPRAWY**

**PRZECIW NASSIEMU.**

RZYM. Prezydent państwowego trybunału sądowego zawiadomił telegraficznie członków trybunału oraz obrońców Nassiego, że wyznaczony na dn. 3 bm. dalszy ciąg rozprawy przeciw Nassiemu został odroczoney na czas nieograniczony.

**WALKI w ALGERJI.**

LALLA MARNIA. Straty Marokańczyków w onegdajszej bitwie pod Messane el Kiss obliczają na 500 zranionych; 300 ludzi legło na polu bitwy. Przybyły świeże wojska francuskie.

**ARESztOWANIE BANDYTY.**

LILLE. Policja aresztowała 24-letniego handlarza ulicznego Francis Roche'a pod zarzutem, że jest jednym ze sprawców zamachu na pociąg ekspresowy Tuluza—Paryż. Roche'a przewieziono do Paryża wraz z dwoma paniami, w których towarzystwie go znaleziono.

Paryż. Francis Roche przyznał, że brał udział w obrabowaniu pociągu pospiesznego Tuluza—Paryż. Nie wymienił on współników napadu.

**UCIECZKA BALONU „PATRIE“.**

VERDUN. Gdy onegdaj przedsiębrano pewną pracę około okrętu do sterowania w powietrzu „Patrie“, zerwał się silny wichur, który wyrwał balon z rąk 200 ludzi trzymających go na linach. Ludzi tych ciągnął balon za sobą przez 40 metrów. — Następnie balon poszybował w kierunku zachodnim. — Wypadku przy tem wydarzeniu nie było żadnego.

PARYZ Ministerstwo wojny zawiadomiło wczoraj w południe, że balon „Patrie“ odleciał wśród następujących okoliczności: Ze względu na silny wichur, opatrzone gondole „Patrie“ balastem. Silny powiew wiatru, który niespodziewanie nastąpił, rzucił balast z gondoli i uniósł balon. — Do godziny 12<sup>1</sup>/<sub>4</sub> w południe nie nadeszła do ministerstwa wojny jeszcze żadna depesza o okręcie „Patrie“, który w chwili porwania go przez wiatr, był zupełnie zaopatrzony do wzlotu.

PARYZ Także i wczorajszego popołudnia nie nadeszła do ministerstwa wojny żadna wiadomość o okręcie powietrznym „Patrie“. W

ministerstwie wojny sądzą, że w chwili ogłoszenia tej informacji balon „Patrie“ musiał już przebyć pokaźną przestrzeń.

PARYŻ Donoszą tu z Londynu, że widziano tam jakiś balon do sterowania, o którym przypuszczają, że jest to „Patrie“.

**Ze świata.**

— **Oszczędny poliemiaster.** U poliemiastra z Pabjanic, Jonina, zaarrestowanego niedawno przez gubernatora piotrkowskiego za samowolne, bez sądu, rozstrzelanie robotnika, przy rewizji znaleziono 13.000 rubli, pochodzących z kary, które poliemiaster „zaoszczędził“, nie wydając na nie kwitów.

„Uśmierzenie“ zbuntowanego „Prywislinja“ dla „najlepszych synów Rosji“ jest jednakże wcale korzystnym interesem.

— **Druce - Portland.** Od kilku tygodni toczy się w Londynie proces sensacyjny. Oto przybyły z Australii stolarz, nazwiskiem Jerzy Halfamby Druce, twierdzi, jakoby był najstarszym synem zmarłego przemysłowca T. C. Drucego, który znów miał być synem piątego ks. Portlandu. Ow T. C. Druce, chcąc umożliwić sobie życie pod tym nazwiskiem, udał śmierć w osobie ks. Portland i był jako taki fikcyjnie pogrzebany. W rzeczywistości trumna zawierała tylko ołów. Jerzy Druce, jako najstarszy syn T. C. Drucego, rzekomego ks. Portlandu, reklamuje obecnie dla siebie tytuł ks. Portlandu, tudzież prawo do ogromnych dóbr ziemskich i bazaru w Londynie, które pozostały po zmarłym. Jerzy Halfamby, Druce wytoczył też proces Herbertowi Drucemu, synowi T. C. Drucego z drugiego małżeństwa, tudzież jego matce. Właścicielem grobu, w którym spoczywa, według twierdzenia Jerzego Drucego, tylko trumna z ołowiem, jest Herbert Druce, odmawiający pozwolenia na otwarcie grobowca. Jako świadek występuje amerykańnik, Robert Caldwell, który opowiada, że posiada od pewnego lekarza wojskowego w Indjach lekarstwo na chorobę nosa i leczył nim T. C. Drucego. Podczas leczenia powstała pomiędzy nimi przyjaźń i Caldwell — jak twierdzi — urządził fikcyjny pogrzeb T. C. Drucego. Niestety, Caldwell nie cieszy się dobrą sławą i świadectwo ma wartość wątpliwą. Większą wagę posiadają zeznania panny Marji Rubinsonówny, kobiety starej, która znała T. C. Drucego i utrzymuje, że był to rzeczywisty ks. Portlandu. P. Rubinsonówna przed stawiała sądowi w tej sprawie swój pamiętnik, który jednakże jest tylko kopją, gdyż oryginał, jak twierdzi autorka, jej skradziono. Zeznania p. Rubinsonówny wywarły pewne wrażenie na sędziach. Na zapytanie sędziego, co ją skłoniło do skopjowania dziennika, nie dała p. Rubinsonówna odpowiedzi ścisłej, ale oświadczyła, że zeznania swoje stwierdzi przysięgą. Była korespondentką T. C. Drucego, który, według jej zeznań, w marcu r. 1869 żył jako ks. Portlandu w dobrach Welbek. Słynny powieściopisarz Dickens miał także opowiadać p. Rubinsonównie że T. C. Druce był rzeczywiście ks. Portlandu Potwierdził to później sam Druce, oświadczy

wszy, że dlatego przybrał nazwisko fałszywe, ponieważ obie jego żony nie były mu równe urodzeniem. Podczas krzyżowych pytań obrońcy p. Rubinsonówna zemdląła, skutkiem czego rozprawę odroczone.

**Rzeczy godne zwiedzenia**

**w Krakowie.**

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą, wejścia 1 k w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 18, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Bem i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41, dzieła zbioru mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Ronda bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Gzartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.



**Od Administracji.**

Sz. P. T. Prenumeratorów prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika.

Prenumerata na miesiąc Grudzień wynosi w miejscu 2 kor. z jedn. razowem odnośzeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Zarazem upraszamy Szan. naszych Czytelników, ażeby o każd. razowem niedoręczeniu dziennika przez roznościcieli miejscowych zechcieli natychmiast zawiadomić Administrację, celem usunięcia nadużyć.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

**Na gwiazdkę! 131 lat istniejący magazyn zabawek, lalek, gier towarzyskich, koni na biegunach itd. pod firmą C. SZCZURKOWSKI, KRAKÓW, GRODZKA 2.**

(Dawniej Bruno Hahn)

☉ ☉ ☉ ☉ ☉ poleca wiele nowości po bardzo niskich cenach. ☉ ☉ ☉ ☉ ☉

**Fabryczny skład lalek i zabawek dla dzieci**

**PLAC MARYACKI 2**

**poleca wielki wybór lalek-zabawek dla dzieci koni na biegunach itp. po cenach konkurencyjnych. ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ Od 1 do 15 grudnia br. ceny niższe.**

# OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Naj-tarsza firma w tym z wrodzie założona w 1866 r.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą

**R. RZĄCA I GHMURSKI**

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrobiona pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego Krak., polecane przez toż Towarzystwo (3200)

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składowi chemicznemu wodom:

Bliskiej, Głashöblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedają cząstkowo w aptekach i drogueryach ceunkni na żądanie darmo.

Nowości otrzymane na skład główny poleca

## Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

(Rachunek w c. k. Urzędzie poczt. kasy osz. zędn. L. 69057). — Tel. 1. 629.

- Bakowski K.** Zamek krakowski. Wydanie drugie przerobione na podstawie odkryć w latach 1905 i 1906. . . . . 1.20—
- Burkhardt J.** Kultura odrodzenia we Włoszech. Tłumaczenie według VIII. wydania, op. awanowanego przez L. Geigera. Dwa obszernie tomy . . . . . 12—
- W ozdóbnej oprawie. . . . . 15—
- Chłumski.** Mięśnienie (masaż) i jego zastosowanie. Z 54 ilustracyami. . . . . 4—
- Goppé F.** Dobrze cierpienie. Nowe. Wydanie drugie. . . . . 1.50—
- W oprawie płóciennej. . . . . 2.50—
- Czartoryski A.** Pamiętniki i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I. Dwa tomy. 8—
- W oprawie płóciennej. . . . . 10—
- Dobrzycki S.** Z dziejów literatury polskiej . . . . . 5—
- W oprawie płóciennej. . . . . 6—
- Dziakiewicz Wl.** Miernictwo. Ze 189 rysunkami w tekście, w oprawie płóciennej. . . . . 8—
- Halicka B.** Nemezis. Powieść z czasów woj. jap. rosyjskiej 3.20
- W oprawie płóciennj . . . . . 4.20
- Halicka B.** Nowele włoskie. Z życia poety. Śnieg. . . . . 2.—
- W oprawie płóciennj . . . . . 3.—
- Hello E.** Człowiek. Życie—wiedza—sztuka . . . . . 5.—
- W oprawie płóciennj . . . . . 6.—
- Klaczko J.** Studya współczesnej dyplomacji. Przygotowania do Sadowy. Z przedmową St. Tar-nowskiego. . . . . 1.50

J. S. PELCZAR, Książd Biskup przemyski.

## Rozmyślenia o życiu kapłańskim

czyli ascetyka kapłańska. — Wydanie trzecie przejrzone i pomnożone. 2 tomy kor. 12—, w oprawie płóciennj kor. 15. Z przes. poczt. o 80 h. więcej. Do nabycia za pośredn. każdej księgarni. Odwr. wysyła Spółka Wyd. Polska w Krakowie.



## God dam!

Nakoniec szybko i skutecznie działający środek na nagniotki.

**Cook'a & Johnson'a** amerykańskie patent.

## Pierścienie na nagniotki

1 sztuka 20 hal. 6 sztuk 1 korona porty, 20 hal. porto. Do nabycia we wszystkich aptekach, jak również i drogueryach Monarchii. 555 10

**Wina węgierskie!** Czerwone i białe wina węgierskie, przyjemne, gwar. czyste naturalne, a to. z 1906 r. 34 litrów zł. 11.90, beczułka poczt. 4 i ćwierć l. zł. 1.75, z 1902 r. 34 l. zł. 14.99, 4 i ćw. l. zł. 2, z 1895 r. 34 l. zł. 17, beczułka poczt. zł. 2.30, z 1887 r. 34 l. zł. 23, beczułka poczt. zł. 2.75. Medyczne wino z 1879 r. zł. 4.90 za beczułę poczt. Wszystko franko. Miód pszczeliny czysto biały albo żółty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg. puszka zł. 3.50 franko L. Altneu Versech Nr. 11 Węgry. (1594)

## Trzy guldeny

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pigniek sortowanych odpadków mydeł: fiołkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzośkwiniowych, lilii-wych i t. d. Wysyła za zaliczką Bohemia Parfumerie Bodenbach a/E., Weiher 221.

Nowość! Mała orkiestra w kieszeni!



Nowość! Kilka osób jest w stanie utworzyć formalną orkiestrę. Harmonika ustna z doskonałym trąbkowym akomp. Nr 2271 Płyta mosiężna z 10 otworami a 20 tonami oraz bębenkiem do akompaniamentu la gatunek. Cena instrumentu w eleg. kart. opakow. K. 2.50. Nr 2272 także instrument o 16 otworach (32 ton.) z tonacją tremolową w ozdobnym opak. Ia gat. z akomp. bębenka K. 3. — Każdy może grać bez nauki. Wysyłka za poprzednim nadaniem gotówki lub za zaliczką skutecznia Dom eksportowy instr. muz. **Hanns Konrad**, s. i k. dostawca Dworu w Brúx Nr. 712 (w Czechach). Bogato ilustr. polski cennik, zawierający przeszło 3000 rysunków, wysyła na żądanie darmo i opl. (1824)

Założony w r. 1857.  
**Garnitur kap** tylko za **złr. 2.60** za garnitur składający się z 2 wielkich kap na łóżka i 1 wielkiej serwetki na stół z praktycznym pigniek kolorow. deseniem, w pasy, czerwone lub oliwkowe sprzedaje obecnie po tej wyjątkowo ogromnie niskiej cenie **Teppichhaus Drendi, Wien, I. Lugeck 2.** Bogato ilustrowane, wspaniałe katalogi na żądanie darmo i opl. (1879—6)

Ważne dla P. T. Duchowieństwa!

**Kadzidło kościelne** Najszlachetniejszy gatunek K. 2— za kg. Królewskie . . . . . K. 1.60 „ „

**OLIWE rzepakową** najlepszej jakości

**Francuskie lampki** Guillaoua „ Wieczne Światło “ 1588—3) polecają

**Reim & S-ka., Kraków.** Wysyłki odwrotnie.

**Nafta salonowa** litr 12 ct.

ulica św. Tomasza l. 18 między ul. Floryańską a alną. (1593)

Do 1. K. 3753.

## Konkurs.

Celem obsadzenia w warsztatach rządowych w Nadbrzeziu posady prowizorycznego majstra ciesielskiego posiadającego równocześnie znajomość robót stolarskich i praktykę w budowie galarów i łodzi—ogłasza się niniejszem konkurs. Do powyższej posady przywiązana jest płaca miesięczna w kwocie 125 koron tudzież mieszkanie w naturze.

Kandydaci, chcący się ubiegać o powyższą posadę, winni wnieść podania poparte świadectwami uzdolnienia i odbytej dotychczasowej praktyki najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r. do c. i k. Kierownictwa budowy regulacji Wisły w Krakowie. (1582—3)

## Masło

codziennie świeże, smaczne i tłuste 4 i pół kg. netto za 10 K. 50 hal. wysyła opłatnie za zaliczką. Fr. Naglel, lasienica. Posyłki kolejowe stosunkowo taniej. (1587—6)

JEDYNA WKRAJU

## FABRYKA PASÓW

maszynowych

## Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

Najlepsze i najtańsze

## Kawy angielskie

opłatnie za zaliczką wysyła

- 4 1/2 kg. gat. I K 10.60
- 4 1/2 „ „ II „ 12.80
- 4 1/2 „ „ III „ 14.20
- 4 1/2 „ „ IV „ 15.80
- 5 1/2 „ „ V „ 17.---

handel pod firmą

## Wojciech Olszowski w Krakowie, Mały Rynek.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

## Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 6 kor. opłacone, Ka. Wl. Mikitka, droboszcz, Kupczyńce, p. Denysów.

**Zarząd pasieki Ant. Kraińskiego w Jezierzanach** ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Małtniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ojczyński i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 80 h. Cenniki na żądanie franko. 1760

## Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku Juliana Józefowicza perfumera



Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować postawiały włosy

na kolor czarny, brunatny, szary i blond. We Lwowie: u p. A. Beacocka, ulica Hetmańska 4, u Ign. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha i Sp.; w Krakowie: u Reima i Sp., Rynek gł. lini A B, J. Hanaka i Sp. drogueria Szewska, Fr. Zopotha drogueria Sienna. Cena flakonki 3 kor., flakoniki próbnj 1.20 kor. Przesyła i gł. salad w Warszawie, Nowa Senatorska 2. (1882)

## Aspirant farmacyi

w drugim roku, katolik, znajdzie zaraz korzysn na posadę. **Apteka w Rudniku.** (1598—8)

## Rutynowany pomocnik

handlowy pozakuje posadę. Zgłoszenia „B“ poste rest. **Złoczów.**

## Potrzebny lokaj.

Zgłoszenia **Baszowa 3**

## Blondynka,

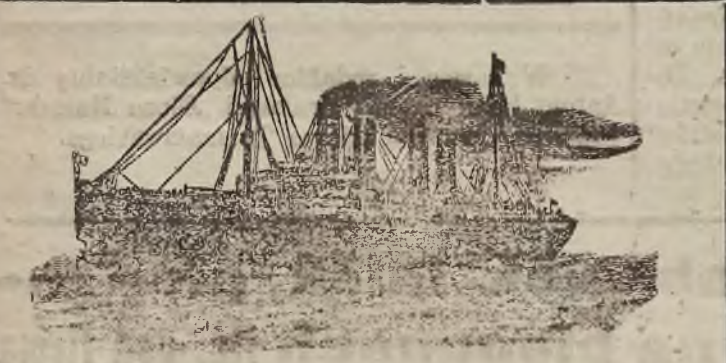
szczupła, 24 lat, licząca, panna, władająca językiem polskim i niemieckim, pracowita pragnie w celach matrymonialnych poznać mę. zynę uczciwego. Zgłoszenia poste rest. **K. E. Kraków.** (1590)

## Seminarzystka

z IV kursu poszukuje lekcyl. Zgłoszenia „B“ do Adm. „Głosu N rodu“.

## Staruszka

85 letnia, samotna i nieogrzana, niegdj zanożna i z dobrej rodziny, obecnie wskutek nieszcz. śliwyc. wypadku, rodzinnych, podczas powstania pozostaje bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjsol jej z pomocą. Łaskawe datuj przyjsol muje Administracya „Głosu Narodu“ dla Zameckiej.



## 6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

## KANADY i ARGENTYNY.

Żądać pouczenia.

Korespondentka wystarczy 2112 104

## Falck & Comp.

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencja we wszystkich językach.